

Śladem Jagiellonów w Europie.

Trzy stolice w trzy dni (Lublana – Zagrzeb – Wiedeń).

Jak co roku w październiku uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunami wzięli udział w wycieczce historycznej. Tym razem obraliśmy kierunek na najważniejsze zabytkowe miejsca Słowenii, ale nie tylko ... W trakcie naszego wyjazdu zwiedziliśmy w sumie trzy państwa, oprócz wspomnianej Słowenii, również Chorwację i Austrię. Celem były miejsca związane w sposób bezpośredni z panującą przecież nie tylko w Polsce dynastią Jagiellonów.

O stosunkach polsko – słoweńskich na przestrzeni wieków nie możemy pisać jako o trwałym przenikaniu wpływów kulturalnych, gospodarczych lub politycznych, a jedynie o sporadycznych wspólnych wydarzeniach w historii obu narodów. Wpływ na ten fakt ma oczywiście odległe położenie geograficzne. To jednak w Słowenii przebywała córka Kazimierza Wielkiego – Anna - jako żona Wilhelma hr. Cylejskiego, stąd też pochodziła druga żona Władysława Jagiełły, również o imieniu Anna. W Wiedniu natomiast miały miejsce słynne śluby wiedeńskie (1515): Ludwika II Jagiellończyka z arcyksiężniczką Marią oraz Anny Jagiellonki z arcyksięciem Ferdynandem.

Pierwszym odwiedzionym przez nas miejscem był słynny Bled - charakterystyczne jezioro z uroczą wysepką, barokowym kościołkiem i zamkiem. To jeden z symboli Słowenii - miejsce wyjątkowe, z niesamowitym klimatem i wspaniałymi widokami. Kolejne miasto odwiedzone przez nas to Skofja Loka. Malownicze położenie w cieniu zalesionych wzgórz, u stóp potężnego zamku, wspaniałe zabytki (Loski grad, dom Homana, kamienny spichlerz czy też Most Kapucynów) sprawiają, że jest to miejsce, którego nie mogliśmy pominąć podczas naszego wyjazdu. Na zakończenie pierwszego dnia zwiedziliśmy stolicę Słowenii – Lublanę. Jedną z barwnych legend dotyczących powstania miasta głosi, że zostało ono założone przez mitycznego Jazona i Argonautów. W trakcie ich wyprawy mieli na tym terenie pokonać groźnego smoka, który do dziś jest charakterystycznym symbolem stolicy.

Następnego dnia pojechaliliśmy do Chorwacji. Celem był Zagrzeb. W ciągu całoniedzielnego zwiedzania zobaczyliśmy najważniejsze zabytki tego pięknego miasta: Gradec, Kaptol, Kamienną Bramę, kościół św. Marka, wieżę Lotrscak, Teatr Narodowy. Miejsca te na wszystkich uczestnikach zrobiły ogromne wrażenie.

Trzeciego dnia odwiedziliśmy zamek w Celje, to właśnie stąd pochodziła druga żona Władysława Jagiełły – Anna zwana Cylejską. Budowla znajduje się na wzgórzu, tak więc mogliśmy podziwiać z baszty wspaniałe widoki na całą Styrię.

Ostatnim miastem Słowenii, do którego dotarliśmy, był Maribor. Wielkie bulwary, nowoczesne gmachy na skraju starego miasta, centra handlowe – wszystko to sprawia wrażenie, że jesteśmy w centrum wielkiej aglomeracji, choć liczba mieszkańców Mariboru nieznacznie tylko przekracza 150 tys.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze w Wiedniu. Mając niewiele czasu, zdecydowaliśmy, że zwiedzimy Hofburg – dawną rezydencję cesarską, pełniącą funkcję pałacu zimowego. Na koniec - wizyta na Praterze (jedno z największych w Europie wesołych miasteczek) i mogliśmy pełni wrażeń wracać do kraju. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni o 5.00 w sobotę dotarliśmy do Mikołowa. Dokąd pojedziemy za rok? Czas pokaże!

Michał Piwoński